

René Coste, *L'amour qui change le monde. Théologie de la charité*, Paris 1981, Editions S.O.S., s. 261.

René Coste, profesor teologii społecznej na Instytucie Katolickim w Tuluzie, sulpicjanin, w pierwszej fazie swoich zainteresowań skupił

się wokół zagadnień życia społecznego. Będąc z wykształcenia prawnikiem rozwijał i prezentował katolicką naukę społeczną poprzez analizę treści encyklik społecznych papieży. Po uzyskaniu doktoratu z teologii interesuje się nadal problematyką społeczną, ale już na płaszczyźnie wiary, Objawienia. W ten sposób zaczął uprawiać teologię społeczną w sposób gruntowny i systematyczny. Świadczy o tym dość obszerny dorobek naukowy autora. W jego twórczości da się wyodrębnić wyraźnie dwa okresy: pierwszy do roku 1968, w którym swoje badania i poszukiwania prowadzi na płaszczyźnie etyki naturalnej. Kluczowymi pozycjami tego okresu są: *Le problème du droit de guerre dans la pensée de Pie XII*, Paris, Aubier, 1962 oraz *Morale internationale. L'humanité à la recherche de son âme*, Paris-Tournai, Desclée, 1965. W drugim okresie, od 1968 roku, autor nie zapomina o pierwszym, ale poszukiwania swoje prowadzi już w płaszczyźnie etyki chrześcijańskiej. Jest to czas gruntownej refleksji teologicznej. Najważniejszą pozycją tego okresu jest książka: *Théologie de la liberté religieuse*, Gembloux, Duculot, 1969. Z innych na szczególną uwagę zasługują: *Dynamique de la paix*, Paris—Tournai, Desclée, 1965; *Evangile et politique*, Paris, Aubier, 1968 (książka przetłumaczona i wydana także po polsku w serii: Znaki czasu, Editions du dialogue, nr 11, Paris 1969 oraz *Pluralisme et esperance chrétienne. Pour une Eglise pluraliste*, Mulhouse, Salvator, 1977. Uderza wielka płodność pisarska autora. Każdego roku ukazują się przynajmniej jedna książka, obok licznych artykułów. Dzięki temu profesor R. Coste jest zaliczany do plejady znanych współczesnych teologów.

Jego ostatnia książka: *L'amour qui change le monde. Théologie de la charité*, Paris, Editions S.O.S., 1981, s. 261 jest studium na temat istotnych wymiarów miłości chrześcijańskiej. Autor zaznacza w przedmowie, że napisał ją nie tyle dla teologów, ile raczej dla szerszego grona czytelników. Stąd podjął trud napisania jej w języku dla wszystkich zrozumiałym przez rezygnację z terminów trudnych. Zwraca się w pracy głównie do chrześcijan, którzy między innymi prowadzą różnego rodzaju instytucje i akcje charytatywne a wyrażali potrzebę teologii miłości. I dlatego nasz teolog wyznaje, że współtwórcami książki są w jakimś sensie wszyscy ci, którzy troszczą się o to, by Kościół stał się wspólnotą bardziej braterską, a także ci, którzy przez swą rzetelność i odpowiedzialność zawodową, przez swoje zaangażowanie społeczne i polityczne podejmują wysiłek, by uczynić społeczeństwo bardziej sprawiedliwym i braterskim.

Zauważa się, że teologia miłości R. Coste'a jest owocem jego długiej refleksji osobistej, którą podejmował w całej dotychczasowej twórczości. Jest ona mocno osadzona w egzegezie biblijnej (s. 21—72) i karmiona obficie dorobkiem Ojców Kościoła, wielkich mistyków, teologów a także wypowiedziami ostatnich papieży i nauką Soboru Watykańskiego II. Każdy jednak teolog ma swoje własne wyczucie i swoją własną historię. Autor z pokorą wyznaje, że w tym co prezentuje jest jakiś wpływ wielu wybitnych postaci; ze świętych: św. Augustyn, św. Franciszek Salezy, z katolików: Pascal, O. de Lubac, Maurice Zundel, Paweł VI, Jan-Paweł II, F. Perroux, Mgr Rodhain, z prawosławnych i protestantów: patriarcha Atenagoras, P. Evdokimov, O. Clément, K. Barth, M. L. King, z Żydów: Bergson i Levinas, z marksistów: Marks, E. Bloch i wielu ich współczesnych uczniów (s. 10).

Autor myślał już dawno o napisaniu teologii miłości. Bezpośrednim jednak powodem realizacji tego trudnego przedsięwzięcia był zbieg

dwóch wydarzeń: narodziny Stowarzyszenia fundacji J. Rodhain'a (L'Association pour la fondation Jean Rodhain), które w duchu synnego założyciela „Secours Catholique” ma zadanie popierać promocję miłości w życiu oraz Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Lourdes (1981 r.) koncentrujący swoje rozważania wokół Sakramentu Miłości.

Prezentowana tutaj praca jest również osobistym przekonaniem R. Coste'a, jego zaangażowaniem jak i w pewnej mierze aktem wiary w potęgę Miłości. Co myśli o niej i jak ją rozumie dzisiaj Kościół, na czym polega oryginalność miłości ewangelicznej? — oto pytania, które ciągle powracają w pracy, a próba odpowiedzi podjętej przez autora ma na celu ukazanie nam istotnych elementów miłości i realizowania jej w życiu. Przy tym zauważa się, że ukazując teologię miłości, nie zapomina ani na chwilę o problemach współczesnej ludzkości, a rzetelna analiza rzeczywistości pobudza do zaangażowania na rzecz lepszego życia w świetle Ewangelii.

Zadaniem autora jest ukazanie nam współczesnym wspaniałej dynamiki miłości ewangelicznej, która jest w stanie dokonać przemiany życia człowieka i dotychczasowej struktury społeczeństwa.

Nie można dopuścić do tego, by pojęcie i rzeczywistość miłości uległy dewaluacji. Stąd potrzeba właściwego pojęcia i znaczenia miłości. Dzisiaj miłość najczęściej kojarzy się człowiekowi z jałmużną np.: udzielenie pomocy potrzebującemu, ofiarowanie czegoś zebakowi, odwiezienie chorego itp. Nie widzi się w niej natomiast siły, która jest zdolna zmienić życie, a jeszcze mniej energii, która ma moc zmienić świat. Autorowi jednak nie chodzi tylko o sprecyzowanie pojęcia, lecz głównie o wydobycie wymogów etycznych tego, co oznacza, a następnie o ideę człowieka, jego życia w społeczeństwie, które powinno się wyrażać w miłości. Teologia miłości R. Coste'a jest żywa, gdyż sytuuje się w miejscu spotkania Kościoła i świata (s. 17). Całe przedsięwzięcie autora ma charakter eklezjalny, a także profetyczny, dając w ten sposób świadectwo Boga żywego w świecie i orientując wszelkie poczynania człowieka i społeczności w kierunku przyszości absolutnej (s. 18). W tym miejscu spotyka się z teologią nadziei, a te dwie teologie nie mogą istnieć bez teologii wiary. Teologia miłości nie byłaby autentyczna, gdyby nie uczestniczyły w niej w sposób pełny dwa nierozdzielne od siebie elementy: miłość Boga i bliźniego. Jest to inaczej praktyka miłości w życiu chrześcijanina.

Po krótkim wprowadzeniu prof. R. Coste przechodzi do omówienia prezentowanego zagadnienia w dziesięciu kolejnych rozdziałach. Każdy następny rozdział zasadza się na tym, co było powiedziane poprzednio i mierza stopniowo do wydobycia elementów składających się na istotę miłości. W rozdziale I i II autor sięga do samych podstaw biblijnych miłości. Przenikają one podwaliny ludzkiego doświadczenia życiowego i doświadczenia wiary wyjątkowej jakości (Abraham, Mojżesz, Prorocy). Są one jednocześnie wspaniałą lekcją dla naszej epoki. Człowiek miłości pozostanie zawsze człowiekiem wiary. Ostatecznie jednak najpełniej dociera się do źródła miłości, którym jest Bóg, objawiający się w Jezusie Chrystusie. W tym miejscu Coste sięga do istoty struktury miłości ewangelicznej. Trzeba ciągle powracać, stwierdza autor, do Kazania na Górze, by wydobywać dynamikę miłości dla naszych czasów, by jaśniej ukazać zadania Kościoła we współczesnym świecie (s. 54—55). Relacją miłości i sprawiedliwości

zajmuje się Profesor w kontekście biednych, przy czym wyróżnia z jednej strony nędzę ekonomiczną i społeczną, z drugiej zaś strony nędzę ewangeliczną. Człowiek, który autentycznie kocha, będzie w sensie ewangelicznym biednym (rozdz. V). Powszechny charakter miłości i jej dynamiki zainaugurowany w Chrystusie znajduje swoje przedłużenie i realizację w społeczności Kościoła. To w Nim możemy odkryć i żyć miłością. Źródłem i pokarmem takiej postawy jest Eucharystia, nazywana też Sakramentem Miłości. Jest Ona z pewnością celebracją braterstwa, ale domaga się potem kontynuacji w życiu. Staje się tym samym wymogiem wspólnoty eklezjalnej (rozdz. VI i VII). Następnie autor posuwa się w swej analizie miłości jeszcze dalej, dając odpowiedź na pytanie: czy braterstwo może się zapisać w strukturach politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, albo mówiąc krótko — czy miłość posiada wymiary polityczne? (rozdz. VIII). Z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej miłość ma także wymiar kosmiczny, dotyczy bowiem całej ludzkości. Ona konkretyzuje się między innymi przez obecność chrześcijan we wszystkich krajach świata. Mają oni prawo do solidarności ze wszystkimi braćmi chrześcijanami (rozdz. IX). W rozdziale tym powracają, już w poprzednich książkach szeroko opracowane, zagadnienia wojny i pokoju (s. 201—210), nędzy i bogactwa narodów (s. 210—215) oraz potrzeby budowania wspólnoty o charakterze ogólnościowym (s. 215—218). W rozdziale X, ostatnim, ukazuje już w sposób syntetyczny dynamikę miłości. Jest ona jak ogień, który poprzęda i oświetla drogę.

W konkluzji książki autor odnosi czytelnika do pewnego symbolu: „Rzeki ognia” (La fleuve de feu), a także do ujęcia miłości w słynnym orędziu Kierkegaarda. Profesor R. Coste wybrał symbol „ognistej rzeki”, by wyrazić w ten sposób przemieniającą siłę miłości w ciągu wieków aż do absolutnego jej wypełnienia w przyszłym Królestwie (s. 245). Ogień, jeden z najczęściej używanych symboli biblijnego Objawienia, wyraża obecność i działanie Boga, który jest Duchem. Chodzi o ogień, który oczyszcza, oświeca i ogrzewa. Woda z kolei też może być, podobnie jak ogień, siłą niszczyielską, ale na pierwszym miejscu ożywia i oczyszcza. Symbole te wzajemnie się uzupełniają i w pełni oddają siłę oddziaływania miłości.

Miłość chrześcijańska tkwi w najgłębszym dynamizmie ludzkiego doświadczenia, które pochodzi i przemienia się w tyglu Miłości objawionej w Jezusie Chrystusie. Z drugiej strony uznaje ona każdą przyjaźń, każde braterstwo, każdą autentyczną miłość, każdy wysiłek pracy dla sprawiedliwości i pokoju, solidarność między ludźmi, klasami społecznymi, narodami i wyznaniem. Ewangeliczna miłość daje dowody maksymalnego otwarcia wobec autentycznych wartości ludzkich. Prof. R. Coste jest przekonany, że teologia miłości jest podstawą praktyki miłości, a ta z kolei służy bardzo intensywnie i skutecznie. właśnie jej, swoim doświadczeniem.

Perspektywa ewangelicznej miłości jest uniwersalna. Promowanie miłości pod wszelkimi nazwami, pojęciami — oto moralność ludzkości, moralność przyszłości (s. 240). W ciągu wieków wyznawcy Chrystusa ukazywali, że miłość bezinteresowna stała się rzeczywistością w historii. „Rzeka ognia” ma w sobie dziwną siłę udzielania się innym. Horyzontem miłości jest ludzkość, Coste dodaje, w wymiarze wiecznym (s. 243). Na pierwszym jednak miejscu realizacja miłości należy do Kościoła i dlatego powinien On być Kościołem przebaczenia, powinien dążyć do jedności wśród wszystkich chrześcijan. Teologia mi-

łości Coste'a ma wymiar wieczności i ożywiona jest wspaniałymi perspektywami chrześcijańskiej nadziei.

Autor książki *L'amour qui change le monde* nie daje w niej ostatecznej i ścisłej definicji miłości. W jej poszukiwaniu jednak wyszedł z samego źródła tzn. od refleksji nad stworzeniem, wydobyl podstawy biblijne miłości, tak bardzo dziś realne do urzeczywistnienia. Co więcej, uderza u autora głęboka znajomość Tradycji, szczególnie okresu patrystycznego a przedłużona w dalszej części rozważań osiągnięciami teologów i współczesnej nauki Kościoła. Znajduje to swój wyraz w bogatych przypisach, umieszczanych na końcu każdego rozdziału. Uderza także przejrzystość tekstu i treści. Można mieć tylko żal do wydawców książki, że od strony technicznej tekst jest bardzo skupiony. Spotyka się strony, które mają 55 wierszy na stronie. Ten brak utrudnia w jakimś stopniu nanoszenie swoich uwag i spostrzeżeń w trakcie lektury.

Poszczególne rozdziały poprzedzone są krótkim wstępem z zapowiedzią rozwinięcia i pogłębienia problemu w kolejno następujących po sobie paragrafach. Autor dokonuje szeregu porównań, ukazuje braki oraz wydobywa to, co wartościowe z dorobku teologów prawosławnych i protestanckich, a także przedstawicieli różnych filozofii — wszystko po to, by ukazać co jest najistotniejsze w teologii miłości.

Przez cały czas pamięta o wymiarach egzystencji ludzkiej, społecznej i historycznej, gdzie miłość jest w życiu ludzkim czymś fundamentalnym. Tytuł książki „Miłość, która zmienia świat” jak motto, jak myśl przewodnia powraca i przewija się w całej pracy.

Autor wyraża życzenie, by z jego książką zapoznali się także nie-chrześcijanie. To pragnienie jest powodowane częstym ich twierdzeniem, że miłość chrześcijańska wprowadza ograniczenia w codziennym życiu. Nie dostrzegają zatem jej twórczego charakteru, który należy przecież do jej istoty.

Cechą charakterystyczną książki R. Coste'a jest jej optymizm sięgający eschatologii, która zawsze posiada coś z dynamizmu.

Trzeba podkreślić, że całe dzieło jest gruntownie przemyślane przez autora. Stanowi swego rodzaju świadectwo, iż można na co dzień żyć miłością Boga i bliźniego.

W świetle rozważań nad treścią „*L'amour qui change le monde*” trudno nie zaakceptować spostrzeżenia biskupa G. Matagrín z Grenoble: „Od dawna czekało się na prezentację syntezy podstawowego wymaganja życia chrześcijańskiego według podwójnego a zarazem nierozdzielnego przykazania miłości Boga i bliźniego” (s. 1).

Książka R. Coste'a jest także zachętą do praktykowania miłości w życiu Kościoła.

Andrzej Świątczak